KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela.
Dnia 13 (25) Lutego 1855 roku.

№ 53.

Jutro, ŚŚ. Alexandra B. i Fortunata.

Przez Najwyższe Rozkazy JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, otrzymują rangi: Radcy Honorowego, Pełniący obow: Buchhaltera i Kalkulatora opłat przy Komorze Celnej Granica, *Kamieński*, ze starszeństwem. Sekretarza Kolleg:, Pełnią: o. Wagstępelmejstra i Ekera przy Komorze Celnej Michałowice, *Kamieński*, ze starszeństwem. Sekretarza Gubernjal:, Peł: o. Tłómacza przy Komorze Celnej Granica, *Szyszyłowicz*, ze starszeństwem.— Mianowani: Prezes Trybunału Cywilnego w Radomiu, Radca Stanu *Chrzanowski*, Prezesem Sądu Kryminalnego Gubernji Warszawskiej, i Prezes Trybunału Cywil: w Siedlcach, Radca Kolleg: *Pomorski*, Prezesem Tryb: Cyw: w Radomiu. Prokurator Sądu Krymin: Guber: Płoc: i Augustows:, Radca Kolleg: *Wolanowski*, Prezesem Tryb: Cyw: Gub: Augusto: Wydz: 2go w Suwałkach.— Posunięty za odznaczenie się w służbie: z Assesora Kolleg: na Radcę Dworu: Protokólista Komissji śledczej ustanowionej przy Namiestniku Królestwa, *Gładki*, ze starszeństwem.— Za wysługę lat: z Radcy Kolleg: na Radcę Stanu: Urzędnik VItej klassy do szczególnych poruczeń przy Namiestniku Królestwa, Hrabia *Rzewuski*, ze starszeństwem.— Posunięty za wysługę lat: z Sekretarza Guber: na Sekretarza Kolleg:, Młodszy Urzędnik Kancelarji Własnej Jego Cesarsko-Królewskiej Mości Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego, *Kowalski*, ze starszeństwem.—Przez Postanowienie Namiestnika Królestwa, mianowany: Wyszły z Gimna: Guber: w Suwałkach po ukończeniu nauk, Alex: *Tykel*, Urzędnikiem do pisma w Kancelarji Przybocznej Namiestnika.— Przez Postanowienie Rady Administracyjnej, w Wydziale Komissji Rządowej Sprawiedliwości, mianowany: Dzierżawca dóbr, Stanisław *Brykczyński*, Sędzią Pokoju Okręgu Włodawskiego. — Przez Rozporządzenia Kom: Rz: i Władz Oddzielnych, w Wydziale K. R. S. W. i Duch:, w Zarządzie Zakładów Dobroczynnych, mianowani: Właściciele dóbr: Franciszek *Kuczyński* i Leonard *Roszkowski*, Członkami Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Ptu Bialskiego; Expedytor Poczty w Grójcu, Leonard *Makowski*, Członkiem Rady Szczegółowej Szpitala w Grójcu; Sekretarz Biura Rady Głównej Opiekuńczej, Ignacy *Gierzyński*, p. o. Nadzorcy Domu Przytułku i pracy w Warszawie; Właściciel dóbr Władysław *Buchowiecki*, Prezydującym w Radzie Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Ptu Bialskiego; Doktor Medycyny, Radca Dworu Izydor *Gerhardt*, Lekarzem Szpitala Śgo Karola w Nowej Alexandrji.— Przeniesieni, dla dobra służby: Nadzorca Domu Przytułku i pracy w Warszawie, Radca Honorowy Wojciech *Hill*, na Intendenta Szpitala Dzieciątka Jezus. — W Wydziale Kom: Rz: Sprawiedliwości, mianowani: Kancelista Sądu Policji Poprawczej Wydz: Bialskiego Franciszek *Fabrycki*, p. o. Podpisarza, z delegacją do pełnienia obowiązków Pisarza Sądu Pol: Popraw: Wydziału Bialskiego; Kancelista Kom: Rz: Sprawie: Piotr *Kapuściński*, p. o. Sekretarza kl: 2ej w Kom: Rz: Sprawiedli:; Kancelista Alexa: *Rudykowski*, p. o. Sekretarza kl: 2ej w tejże Kom: Rząd:; i Dziennikarz Sądu Pol: Popraw: Wydz: Lubelskiego, Mikołaj *Surtelewski*, p. o. Archiwisty tegoż Sądu. — W Dyrekcji Drogi Żelaz: Warsz:-Wiedeńs:, mianowany: Nadkonduktor Józef *Pągowski*, p. o. Pomocnika Expedytora Stacji klassy 1szej.

Odezwa Marszałka Szlachty Gubernji Moskiewskiej do P. Ministra Spraw Wewnętrznych.

Manifest Najwyższy, na dniu 14 Grudnia r. b., z powodu obecnych okoliczności wojennych wydany, odczytany został przezemnie w zgromadzeniu PP. Marszałków i Deputatów Szlachty Gubernji Moskiewskiej, które to zgromadzenie wydało następne, pod d. 29 b. m., w dzienniku zapisane postanowienie: »upraszać Pana Moskiewskiego Jenerał-Gubernatora Wojennego o złożenie u świętych stóp Najjaśniejszego Pana, najwierniej poddanych uczuć przychylności i zupełnej gotowości Szlachty Moskiewskiej niesienia wszelkich ofiar, jakiemi Najmiłościwszem swem wskazaniem podoba się Jego Cesarskiej Mości uszczęśliwić przychylną zawsze Tronowi Szlachtę.

O takowem postanowieniu zgromadzenia PP. Marszałków i Deputatów mam zaszczyt donieść Jaśnie Wielmożnemu Panu.

Oryginał podpisał: *Marszałek Gubernjalny A. Czertkow.*

1854 roku, 31 Grudnia,

JW. *Paniutyn*, Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, przyjechał z *Lublina*.

Jutro, o godz: 10ej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Joanny z Płocińskich *Dzięciałkiewicz*.

Jan *Szyjewski*, b. Major b. W. P., ozdobiony znakiem honorowym za lat XX, w wieku lat 64, dnia 22 b. m., życie zakończył.

Ś. p. Mateusz *Walter*, Obywatel m. *Warszawy*, przeżywszy lat 62, po ciężkiej słabości, onegdaj życie zakończył. Pozostali Przyjaciele, w nieobecności Siostry, zapraszają Kolegów i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 4ej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*.

Łukasz *Czyżewski*, Obywatel, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 76, wczoraj zakończył życie. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 2giej po południu, z Kościoła XX. *Franciszkanów*, na smętarz *Powązkowski*.

Ś. p. Franciszek *Wojciechowski*, Mecenas, w wieku lat 52, wczoraj życie zakończył. Pozostała Żona zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok, jutro o godz: $3^{1}/_{2}$ z południa z domu Nr $448/_{9}$ przy ulicy *Krak:-Przed:*, na smętarz *Powązkowski*.

Ś. p. Atanazy *Laurent*, po ciężkiej chorobie, onegdaj przeniósł się do wieczności. Stroskana Żona wraz z Córką, zaprasza Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z Kaplicy XX. *Bernardynów*, jutro, o godz: 2ej z południa, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Franciszka *Jadrów*, Żona Porucznika Korpusu Topografów, opatrzona ŚS. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniosła się do wieczności. W nieutulonym żalu pozostały Mąż wraz z Synem, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kościoła Śgo Krzyża, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Ś. p. Aurora-Eleonora z Zimermanów *Krzywicka*, Wdowa po Inspektorze Szkół Rządowych, po długiej i ciężkiej słabości, w wieku lat 39, wczoraj zakończyła życie. Pozostali w nieutulonym żalu Rodzice, wraz z Dziećmi zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok pojutrze, o godzinie 3ej po południu, z domu przy ulicy *Wiejskiej* pod Nr $1731/_{2}$, na smętarz *Powązkowski*.

Ś. p. Józefa z Jaworskich *Miller*, Żona Krawca, przeżywszy lat 36, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostały w smutku Mąż wraz z 5giem Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 12ej w południe, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Wczoraj, odprowadzono na miejsce doczesnego spoczynku, zwłoki ś. p. Józefa *Majewskiego*, byłego Artysty Dramatycznego Teatrów *Warszawskich*. Smutnemu temu obrzędowi, towarzyszyła w żalu pogrążona Rodzina, Koledzy, Znajomi i Przyjaciele. Ile współczucia pozyskał w życiu ś. p. *Józef*, można to było wyczytać na twarzach orszaku, towarzyszącego mu do tego ostatniego a najspokojniejszego schronienia. Nie małe zasługi położył ś. p. *Majewski* na scenie naszej, aby nie uczcić jego pamięci choć pobieżnym życiorysem, Józef-Benedykt *Majewski*, urodził się dnia 31 Marca 1805 r., w mieście *Łaskarzewie* Powiecie *Łukowskim* Gubernji *Lubelskiej*. W młodocianym jeszcze wieku, poczuł on niepohamowany pociąg do zawodu dramatycznego, a idąc za jego popędem, wstąpił do Teatru *Warszawskiego* w roku 1825, gdzie kształcąc się pod kierunkiem ówczesnego Nestora ś. p. *Kudlicza*, przedstawił w dniu 11 Kwietnia 1829 r. pierwszy raz rolę służącego *Kartofla*, w Kom: *Sługa dwóch Panów*. Publiczność przyjęła młodego Artystę-Komika, z powszechnem zadowoleniem, czem zachęcony, pracując z całem zamiłowaniem i usilnością, występował następnie z coraz większem powodzeniem w Komedjach: *Trafiła kosa na kamień; Niezgody domowe; Kto kocha ten się kłóci; Pan domu; Burmistrz Oberżysta; Krętosz lokaj bez służby; Wuj i Siostrzeniec; Spis wojskowy; Kasperek poprawiony; Siostra Kasperka; Nowy Rok; Nieznajomi Kochankowie; Pamiętniki Szatana; Ostatnia rola Aktora;* i wielu innych. Ś. p. *Józef*, wszystkie charaktery komiczne, z niezaprzeczonym przedstawiał talentem; ceniła go też Publiczność, i nie szczędziła mu nigdy dowodów swojego zadowolenia. Nie na tem jeszcze kończyła się praca naszego Artysty, zgromadził on przez ciąg swego zawodu kosztowne materjały do kroniki Teatrów *Warszawskich*, z których niejednokrotnie i *Kurjerowi* udzielał ciekawych szczegółów. Z końcem roku 1853, upadły na zdrowiu, otrzymał uwolnienie od obowiązków, a następnie przedstawiony został do pensji emerytalnej. Uporczywa wszakże choroba, nie dozwoliła mu cieszyć się tem dobrodziejstwem, bo w dniu 22 b. m. wyrwała go z koła Rodzinnego, z grona Kolegów i Przyjaciół, zbyt wcześnie, bo dopiero w 49 roku pracowitego jego życia. Liczne także były i osobiste zalety zmarłego *Józefa*; obdarzony szlachetnem sercem, był szczerym przyjacielem i dobrym kolegą, umiał być wdzięcznym za dobre, a złe rychło zapominał; słowem, o ile był utalentowanym jako Artysta, o tyle zacnym jako człowiek. To też zostawia po sobie uczciwe wspomnienie, co podobno jest najpiękniejszym pomnikiem na ziemi! Spokój jego duszy!

Erekcją Instytutu Oftalmicznego Xiążąt *Lubomirskich*, zalecone zostało, wieczyste odprawianie Nabożeństwa żałobnego, za duszę ś. p. Edwarda Xięcia *Lubomirskiego*, Fundatora tego dobroczynnego Zakładu, w dniu 26 Lutego każdego roku, jako w rocznicę Jego skonu. W spełnieniu tego zarządzenia, jutro jako w 32gą rocznicę śmierci Xięcia *Edwarda*, odprawione zostanie za duszę Jego, Nabożeństwo żałobne, w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 10tej zrana.

Z Chełma. — W d. 22 Stycznia (3 Lutego) r. b., nader dotkliwy smutek uczuli mieszkańcy m. *Chełma*, skoro poważny głos wszystkich dzwonów rozniósł im wieść żałobną o skonie ś. p. X. Antoniego *Hryniewieckiego*, Prałata Scholastyka Kapituły Katedralnej *Chełmskiej*, Oficjała tejże Dyecezji, zaszczyconego Orderem Śgo Stanisława kl: 2ej, o czem w czasie swoim już donieśliśmy. Światły ten Mąż, b. Uczeń Teologji i filozofji w Uniwersytecie *Lwowskim*, Dziedzic znacznej części wsi *Podlodowa*, a nadewszystko Kapłan wzorowy co do gorliwości w służbie BOŻEJ, i ozdobnego urządzania Świątyń Pańskich, co do bogobojności w pożyciu, co do chętnego spełniania rozlicznych obowiązków powołania swego i urzędowania, nareszcie co do niesienia rychłej i czynnej pomocy i ulgi ubóstwu, niedoli i wszelakim cierpieniom nieszczęśliwych bez różnicy religijnego wyznania, skonem swoim acz nie nader wczesnym, bo w 74 roku życia a 48 Kapłaństwa w obrządku *Grecko-Unickim*, chociaż ciężko zasmucił *Chełmian*, pośród których ledwie że nie ciągle od lat 17 przebywał, cięższej jednak pogrążył w nieutulonej żałobie Familję, Przyjaciół i Parafjan swoich w *Zimnie*, *Żernikach* i *Ratyczowie* w Powiecie *Hrubieszowskim* Gub: *Lubelskiej*, dla których blizko pół wieku był Ojcem duchownym, godnym rzetelnie tego nazwiska. Wszakże ocierając łzę boleści, życzyć tylko z serca wypada, aby w BOGU zeszły Prałat, wiekuistego za swe dobre uczynki używał pokoju w Niebie, a opłakujący go ziemianie, z cnót po nim w pamięci, oby nigdy niezatartej! pozostałych, czerpali skuteczne pobudki do wykonywania podobnych, w duchu istotnej świątobliwości.— *X. J. P.*

W *Lublinie* zmarli w z. m., Obywatele tamtejsi, ś. p. Józef *Schmalhofer*, i Adam *Bieliński*, 90 lat życia liczący.

Był czas kiedy podziwiając olbrzymi w całem znaczeniu talent Braci *Wieniawskich*, każdy prawdziwy znawca, jak najpiękniejsze wróżył im nadzieje. Nie zbyt wiele od owej chwili upłynęło lat, gdy oto pisma zagraniczne *niemieckie*, znane ze swej surowości pod względem krytyki i sądu, postawiły P. Henryka *Wieniawskiego* w rzędzie najpierwszych skrzypków *Europejskich*, a P. *Józefa* jako jednego z liczby najznakomitszych fortepjanistów. Są to jak powiadamy słowa obcych pism, nikt tu z nas bowiem, nie słysząc ich gry od lat przeszło kilku, nie mógłby i stanowczo o nich wyrokować. Że jednak to zdanie jako odnoszące się do tych, których Guber: *Lubelska* wydała, a tem samem należących do kraju tutejszego, nadzwyczaj nam pochlebia, nie możemy przeto zamilczeć o niem, i nie poszczycić się tak pięknemi owocami tej ziemi. Podziw jaki ci Artyści wzbudzili w *Bruxelli* dając cztery koncerta, a z tych jeden w sali Konserwatorjum, gdzie przeszło 2,000 osób znajdowało się, jest nie do opisania. Szlachetnie myślący Artyści, upamiętnili tam swój pobyt, dawszy piąty z kolei koncert na dochód nieszczęśliwych Artystów, którzy przy wybuchłym w Tea-

trze *Bruxelskim* pożarze, potracili wszystkie instrumenta muzyczne. Obecnie jak donoszą Gazety *Hamburgskie*, PP. *Wieniawscy* bawią w *Hamburgu*, dokąd byli zaproszeni dla przyjęcia udziału w Towarzystwie Filharmonijnem; a obok tego dają tamże koncerta w *Teatrze Wielkim*, budząc jak zawsze podziw i zapał słuchaczów. Dnia 24 b. m., udają się do *Hannoweru*, a to na skutek otrzymanego zaproszenia, dla wystąpienia w koncercie Dworskim, stosownie do życzenia Króla Jmci. Dnia 27 b. m., również z powodu otrzymanego zaproszenia, grać będą w *Bremen;* poczem jak donoszą gazety, wrócą do *Bruxelli*, dla zadosyć uczynienia zaproszeniom przez Towarzystwo Wielkiej Harmonji, oraz dla wystąpienia później i w towarzystwach filharmonijnych prowincji *Belgijskich*, jako to: *Antwerpji*, *Gandawy*, *Namur*, i t. d. Po tej dopiero artystycznej podróży, gazety dodają, że PP. *Wieniawscy*, powrócą do swego rodzinnego kraju, a powrócą z palmami pierwszeństwa, zdobytemi pod obcem Niebem, do których zapewne i właśni ziomkowie zapragną dorzucić nie jeden zaszczytny listek. Gdy tak jedni z znawców i miłośników muzyki, nieśli hołd tym Artystom w oznakach zadowolenia i ogólnym poklasku, inni nawzajem wynagradzali ich zasługi i poloty genjuszu darami. Tak Xiążę *Bawarski Maxymiljan* (Ojciec N. Cesarzowej *Austrjackiej*), przesłał im przy własnoręcznym swym liście, dwa wielkie medale złote z jego wizerunkiem. Tak N. Król *Pruski*, za dedykację J. K. M. koncertu, utworu Pana Henryka *Wieniawskiego*, udarował Artystę wielkim złotym medalem *für Kunst, und Wiessenschaft*, również przy własnoręcznym liście tego Monarchy. Podobne tryumfy i powodzenia, są najlepszym dowodem wielkości, do jakiej się wzbili wspomnieni Artyści, a jednak cała ta wzmianka, którą dla nich poświęcamy dzisiaj, jest tylko słabym echem owych pełnych zapału i niezliczonych opisów, jakiemi o tych genjalnych Artystach, przepełnione są wszystkie zagraniczne gazety, oddając im hołd nietylko jako wykonawcom, ale jako i tonotwórcom, czyli kompozytorom. Nie pierwszy to raz pismo niniejsze, brzmi pochwałami dla PP. *Wieniawskich*, ale pochwały takowe, tem szczytniejsze są dzisiaj, że oparte zostały na sądzie Mistrzów w swej sztuce, a wywalczone potęgą genjuszu Artystów.

Pismiennictwo nasze wzbogacone wkrótce zostanie *powieściami poetycznemi*, znanej już z prac swoich autorki Pani Seweryny z Żochowskich *Pruszakowej*. Wydawnictwo dzieła tego, które składać sie będzie z tomów 4ch, przyjął na siebie P. Walenty *Rafalski*. Obejmować ono będzie powieści: *Domowa zagroda*, *Dwa dwory*, *Powiśle i Córka Wdowy*. Przedpłata na to dzieło wynosi rs. 2 bez oprawy, a w ozdobnej oprawie rs. 3. Prenumerować można we wszystkich xięgarniach w kraju i zagranicą. Najdalej w końcu b. m. wyjdzie ono z druku.

(A. u.) W dniu 15 b. m., w Kościele Farnym w *Płocku*, odbył się obrzęd ślubny P. Alexandra *Krajewskiego*, b. Ucznia Szkoły *Warszawskiej* Baletu, obecnie Artysty Dramatycznego na prowincji; z Panną Marją *Okońską*, Artystką pełną talentu, o której kilka artykułów w gazetach, silnych zdaniem prawdziwych znawców i lubowników sceny, wyrzekło: że i na scenie wielkiego miasta, z przyjemnością mogłaby być widzianą. Ta Para, zdobna krasą młodości i wdzięków, otoczona Kolegami i życzliwemi Przyjaciółmi, pobłogosławioną została przez W. Kanonika *Szanior*, Proboszcza Parafji *Płockiej*, wśród życzeń serdecznych pomyślności, na dalszej życia drodze. PP. *Krajewscy* należą do grona Artystów, którzy od miesiąca Października 1854 r., zająwszy staranną grą i porządkiem Publiczność tutejszą, zostali zaszczyceni światłą opieką znakomitej Osoby, za którą wdzięczność w sercach i pamięci uniosą.— *A. F. L.*

Donieśliśmy o śmierci Jakóba *Arago*, Brata sławnego Astronoma, podróżnika, który objechał świat cały, i pisał sprawozdanie z tych podróży do odcinka dziennika *Siècle*. Dwa razy zwiedzał *Kalifornję*. Podróż na około świata Jakóba *Arago*, mamy w naszym języku w przekładzie Wojciecha *Szymanowskiego*, wydaną w r. 1846, ozdobioną wizerunkiem Autora i rycinami kolorowanemi. We wstępie do tego dwu-tomowego dzieła, przez Juljusza *Janin* napisanym, mamy treść całej pracy *Arago*, dowcipnie skreśloną. Był on także obfitym autorem dramatycznym. Przezwano go *Homerem* wodewilów, ponieważ był ślepym jak autor *Iliady*. Jakób *Arago*, nie umarł w nowej podróży do *Kalifornji*, jak doniesiono. Wezwany on został do *Ameryki Południowej*, przez Don *Pedra IIgo*, Cesarza *Brazylijskiego*, który go bardzo lubił, i wyznaczył mu pensję ze swojej prywatnej szkatuły. Zmarły *Arago* pozostawił mnóstwo rękopismów, romansów, sztuk teatralnych i opisów podróży.

Czytamy w Gazetach *Lwowskich*: Przybyła z *Warszawy* śpiewaczka, Pani *Rywacka*, występowała dwa razy to w ustępach z oper, to w arjach *włoskich* lub *polskich*. Wszyscy podziwiają w niej metodę wyborną i grę mistrzowską. Głos pomimo lat tylu spędzonych na scenie, jeszcze mocny i czysty. Pani *Rywacka* wykształcona we *Włoszech* i tam dawniej występująca z nadzwyczajnem powodzeniem, ma wszystkie przymioty *włoskiego* śpiewu, a nawet tę południową sentymentalność, która się nam manierowaną wydaje. Przy *polskich* pieśniach nawet ją zachowuje, jakkolwiek w tych ostatnich burzę wywołała oklasków; w ogóle Publiczność tutejsza z równym przyjmowała ją zapałem, jak przed dwoma laty młodą Pannę *Kłodzińskę*. Przy pierwszem wystąpieniu Pani *Rywackiej*, odegrano dawno znaną komedję, ale pod nowym tytułem: *Fałszywy wielki ton*. Widzieliśmy ją na scenie tutejszej, gdy *Dawison* (także niegdy Artysta sceny *Warszawskiej*), grał rolę męża; a młodej wdowy, Pani *Aszpergerowa;* starego wuja zaś, Pan *Nowakowski*.

W xięgarni S. H. *Merzbacha* przy ul: *Miodowej* pod Nr 486, są do nabycia następujące nowości literackie: *Chata za wsią*, powieść p. I. J. *Kraszewskiego*, 3 tomy rs. 3. *Ostatni z Nieczujów*, powieści Zygm: *Kaczkowskiego*, t. 6ty zawiera: *Gniazdo Nieczujów*, pierwsza wyprawa Pana *Marcina i Kasztelanice Lubaczewscy;* cena rs. 1 k. 50. *Nasze strony* i *Nasi ludzie*, zbiór powieści historycznych, obrazków tegoczesnych, wspomnień i życiorysów, p. Ant: *Wieniarskiego*, 3 tomy rs. 2 k. 70. *Helena*, powieść i *Wróżka*, powieści z ubiegłego stulecia p. Paulinę *Wilkońską*, t. 1, rs. 1 k. 50. *Hi-*

storyczno-statystyczne opisy miast starożytnych w ziemi Sandomierskiej leżących, z dodaniem powieści z rzeczywistych wydarzeń, p. t. *Pustelnik* w *Iłżyckiej Puszczy*, p. Jana-N. *Chądzyńskiego*, dzieło ozdobione 3ma mappami i rycinami, 3 tomy rs. 3 k. 60.

Pospieszamy z udzieleniem wiadomości Właścicielom ziemskim, o nowym zupełnie środku zasiewów, wynalezionym przez P. Henryka *Ledocte*, Dyrektora Instytutu Gospodarstwa w *Thouront* i Członka Towarzystwa Agronomicznego w *Belgji*. Zasadą postępowania P. *Ledocte*, jest uprawa w rzędy (kwadraty) tak naprzeciw, jak naprzemian ległe (w kształcie liczby *rzymskiej* V), z zastosowaniem nadto siewu w *kupki*, używanym w ogrodnictwie a zależącym na wsadzaniu ziarn w dołek, i użyciem nawozu w stanie sproszkowanym. Czynność tę dokonywa wynalazca z największą łatwością za pomocą dwóch własnego wynalazku *narzędzi*, które dają się zastosować na wszelkich gatunkach gruntu, na najrozmaitszych powierzchniach, bez względu nawet na rodzaj nasienia i na klimat. Pierwszym z tych narzędzi jest *rayonneur-sarcloir*, który nazwiemy po polsku *znacznik*, czyli *pielnik*. Jest to rodzaj *taczek*, opatrzonych zębami ruchomemi, które w bieg puszczone, kreślą linje równoległe w dwóch kierunkach, tworząc *szachownicę*. Po dopełnieniu siewu, toż samo narzędzie, nieco zmienione, służy do pokrywania ziarn, i nawozu ziemi, którą stosownie do tego urządzony wałek ugniata i równa. Oprócz tego narzędzie to przedstawia jeszcze jeden nader ważny użytek, bo po małem przekształceniu takowego służy do *pielenia*, *radlenia* i *okopywania*, wykonywając te działania z nadzwyczajną dokładnością. Gdy zaś pole przez taki *znacznik-pielnik*, zostanie podzielone na kwadraciki (w szachownicę), drugie narzędzie *plantoire mecanique*, po polsku *sadnik*, w sposób zadziwiająco ścisły i regularny uskutecznia siew układając ziarna w dowolnej ilości i głębokości, na warstewki wysypywanego jednocześnie nawozu sproszkowanego. Całą tę czynność odbywać mogą kobiety i dzieci z niesłychaną łatwością, a robione w tym względzie z rozkazu rządu *Belgijskiego* próby i doświadczenia, jak najpomyślniejszym skutkiem uwieńczone zostały. Narzędzia te doświadczano od lat kilku, to jest od chwili wynalezienia tychże. Jeden z fabrykantów machin we *Lwowie*, napisał już do *Belgji*, o nadesłanie tych narzędzi w zupełnym komplecie wraz z opisem szczegółowym użycia tychże; warto zatem aby i u nas uczyniono to samo.

Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich. Podaje do wiadomości, iż w ciągu z. m., wpłynęło do Kassy Dozoru Bóżniczego: *a)* tytułem ofiar dobrowolnych: od PP.: Kopla *Korzyckiego* kop: 9, Pessy-Fajgi *Fligelman* k. 9, Dwojry *Rosenfarb* k. 9, Basi *Radzymińskiej* rs. 6 k. 40, Moszka *Maliniak* rs. 1 k. 15, Emanuela *Tajtelbaum* rs. 2 k. 2½, J. *Glücksberg* rs. 7 k. 20, J. *Goldmann* k. 50, Chai-Sury *Raszyner* k. 9, Lewka *Heinsdorf* k. 91, Dawida *Halpern* rs. 10, Juljana *Rosenberg* rs. 3, Abrama *Prywes* rs. 75 k. 40, Józefa *Lande* rs. 2 k. 55, Wolfa *Bernholtz* k. 9, Jerychema *Ferstendig* k. 21, Zelika *Krajterkraft* k. 27, Ryfki *Heis* rs. 38, Heimana-Ludwika *Szletyńskiego* rs. 22 k. 40; *b)* ze skarbon przy ucztach weselnych kursujących, za pośrednictwem uproszonych: PP. Rozalji *Tugenhold* rs. 8 k. 16, M. *Majersdorf* rs. 3 k. 37, Balbiny *Poznańskiej* rs. 7 k. 7½, Pauliny *Seltzer* rs. 5 k. 14½. Ogółem wpłynęło rs. 194 k. 21½, prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne tak z wpływu powyższych ofiar, jako też z innych funduszów podług złożonych już Magistratowi wykazów: *a)* biednym i podupadłym w liczbie osób 23; *b)* chorym za obrębem Szpitala 43; *c)* chorym chronicznie 67; *d)* położnicom 18. Razem więc wspierano osób 151.— Prezydujący, J. *Tugendhold*.

Mazur, skomponowany na fortepjan przez A. L. *Tuszyńskiego*, i grywany przez Orkiestry tutejsze, wyszedł z druku nakładem Xięgarni i składu nut muzycznych R. *Friedlein* przy ulicy *Senatorskiej*. Cena kop: 15.

Trąbka *Rajczaka* i wystawa kwiatów w salonie P. R. *Ohma* za *Wolską* rogatką, znalazły niemało zwolenników przez te dni kilka, a że i dziś sanna sprzyja, a do tego przypada dzień świąteczny, przeto mnóstwo osób wybiera się tamże. Oprócz bowiem podziwiania owych pięknych kwiatów, można zarazem i nabywać takowe jak to donieśliśmy, i za przystępną cenę przyozdobić nie jeden w mieście salon.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po Balecie *Asmodea*, przywołani zostali: Panny: Anna *Straus* 8-kroć, *Frejtag* 6-kroć, *Kozłowska* 2-kroć, *Koćmierowska* i *Stefańska*, PP. Antoni *Tarnowski* 3-kroć, *Meunier* 2-kroć i *Popiel*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 37; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 75 kop: 90; wartość kuponu rs. 1 kop: 60; *za listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 35; kupon kop: 10⅓.

Anglja. *Londyn, 18 Lutego*.— P. *Roebuck* ogranicza cel żądanego przez siebie śledztwa do cierpień fizycznych armji; zaprojektował on już 10 członków Komitetu, 8u z tych oświadczyło się przeciw rządowi przy rozprawach nad wnioskiem. Z powodu tej mocji P. *Roebuck*, coraz więcej o los nowego gabinetu obawiają się; jeżeli zresztą przy głosowaniu rząd klęskę poniesie, spodziewać się należy rozwiązania Izby. Gdyby dzisiejsza kombinacja ministerjalna upadła, niewiadomo ktoby ją zastąpił, bo *toryssowie* sami nie utworzą gabinetu, a z Lordem *Palmerston* prawie całkiem zerwali. *Palmerston* osłabił swój gabinet przyjęciem *peelistów*, którzy dziś są bardzo niepopularnemi. — W porcie *Southampton* spalił się okręt *Mauritius*, który miał wkrótce odpłynąć z 1,200 żołnierzy do *Bałakławy*; mają podejrzenie, że jeden z ludzi osady ogień podłożył. (Ind: Belge).

Austrja. *Wiedeń, 8go Lutego*. — Od pewnego czasu, Minister spraw zagranicznych miewa częste konferencje z reprezentantami drobnych państw *niemieckich*. — Mennica Cesarska dzień i noc pracuje nad wybijaniem sztab złotych, wypłaconych przez kompanję dzierżawy kolei żelaznych.— Z *Werony* donoszą, że spokojność jest tam zapewnioną, na skutek aresztowań licznych dokonanych przez władzę *austrjacką*. — Hra: *Esterhazy* przyjechał tu z *Wiednia* w dniu 3im b. m.; miał dwie audyencje prywatne u Cesarza, i konferował

z Posłem *Pruskim;* w tych dniach ma wrócić do *Berlina;* przyjazd Hrabiego przypisywano ważnym powodom politycznym.— Znowu kilka bataljonów wysłano ztąd do *Siedmiogrodu,* z kąd udadzą się do Xięztw; pomiędzy temi posiłkami znajduje się kilka kompanji żandarmerji. — Stosownie do rozkazu Cesarza z dnia 2go Listopada r. z., postawienie całej armji *austrjackiej* na stopie wojennej ukończonem zostało do końca Stycznia w zupełności.— Ogłoszono nowy kodex wojenny, który obowiązywać ma od 1go Lipca b. r.; składa się on z pięciu części i 799 paragrafów. — Wdowa po Jenerale Baronie *Welden,* została mianowana *Aja* (nazwa *hiszpańska,* odpowiadająca tytułowi Wielkiej Ochmistrzyni domu), narodzić się mającego dziecięcia Cesarskiego.— Poseł *Turecki* uwiadomił P. *Buol,* że *Porta* ma zamiar przysłać do *Wiednia* pełnomocnika wojskowego, i że sam już dostał pełnomocnictwo do układów wstępnych, że nowy pełnomocnik jednak przywiezie szczegółowe instrukcje. — Wkrótce przybyć tu mają Xiążę *Saxe-Koburg-Gotha* i Pułkownik Bawarski *von der Tann.* (Jour: de St. Pet:).

Słynna tancerka, Panna Lucylla *Grahn,* przybyła do *Krakowa* w tych dniach, dla wystąpienia w tamtejszym teatrze.

Francja. *Paryż, 9 Lutego.* — *Monitor* dziś doniósł, że sejm *Niemiecki* w *Frankfurcie* zatwierdził wniosek postawienia na stopie wojennej wszystkich kontyngensów federalnych tak, by mogły wyruszyć w pole w 15 dni po odebraniu rozkazów.— Z *Warny* donoszą, że *Omer* Basza w d. 6 odpłynął do *Burgas,* dla odbycia przeglądu jazdy i magazynów; ztamtąd miał odpłynąć do *Eupatorji.*— Jenerał *Niel,* udał się pod *Sewastopol,* tylko dla zbadania stanu rzeczy i złożenia raportu.— Wczoraj na giełdzie mnóstwo pogłosek wojowniczych krążyło; nowiniarze już wypowiedzieli nawet wojnę *Prusom;* wszystko to czcze gadaniny, jakkolwiek przygotowania tu wielkie nieustają nawet do ewentualnej wojny nad *Renem.* Nic nie wiadomo o wypadku misji *pruskiego* Jenerała *Wedell,* a chociażby ta się nie powiodła, nie idzie zatem, by natychmiast wojna pomiędzy dwoma krajami miała być wypowiedzianą. Cokolwiek bądź, przygotowania wojenne robią tu na niezmierną skalę. Mówią o podróży Cesarza do obozu pod *Boulogne,* o objęciu przezeń dowództwa armji *Europejskiej* z 1 miljona ludzi, jeżeli się powiodą projektowane przymierza etc.; pewniejszem jak te wieści zdaje się utworzenie 3ch korpusów: jeden dla *Baltyku,* drugi obserwacyjny w północnej *Francji,* trzeci w *Austrji.* Szkoła politechniczna ma dostawić mnóstwo Oficerów artylerji i inżenjerji.— Nie ulega wątpliwości, że oprócz werbunków robionych przez *Francję, Anglja* także zaciągi robi w *Szwajcarji.*— Onegdaj pierwszy transport artylerji gwardji przeznaczonej do *Krymu,* udał się do *Lyonu.* (J. de St. Pet:).

Hiszpanja.— Na posiedzeniu z 17go Lutego, deputowany *Gaminde* interpelował gabinet o położenie klass pracujących i dowodził, że należy właścicieli nieruchomości zmusić do stawiania budowli, że rząd w tym samym celu powinien zaciągnąć pożyczkę z 100 miljonów realów. Na to odpowiedział Minister spraw wewnętrznych, że wielu robotników domagających się chleba, pracować nie chce i że u najzaciętszych kryzkaczy znajdowano po 8 do 10 napoleondorów w kieszeni. Na interpellacje o ruchu stronnictw oświadczył tenże Minister, że w istocie spiskują na wszystkie strony, rząd jednak czuwa i postanowił porządek i prawa utrzymać; doniósł także o aresztowaniu 8 osób w *Madrycie* w chwili gdy wyjeżdżały, zapewne dla połączenia z jakiemś buntowniczem przedsięwzięciem. (Neue Pr: Ztg).

Niemcy. — W *Wirtembergu* Minister wojny przedstawił komisji sejmu wniosek, dotyczący powiększenia armji *Wirtembergskiej.* — *Zeit* donosi, że niektóre rządy *Niemieckie* wniosły w sejmie, by zapytano gabinetu *Wiedeńskiego,* na jakich zasadach opiera swe obawy, z powodu których żąda od związku *Niemieckiego* nadzwyczajnych środków wojennych. (J. de St. Pet:).

Prusy.— Radca gabinetowy *Niebuhr,* wyjechał z misją do *Paryża.*— Xiżę *Saxe-Koburg-Gotha* przybył do *Berlina* na wyraźne zaproszenie Króla *Pruskiego.* (Jour: de St. Pet:).

Turcja. *Konstantynopol, 28 Stycznia.* — *Presse* donosi, że *Porta* ma zamiar zaciągnąć nową pożyczkę wewnętrzną na wzór *austrjackich* i *francuzkich.* *Reszyd* Basza porozumiewa się co do tego przedmiotu z bankierem *Baltazzi.* — Wojska *tureckie,* które się posunęły do *Fokszan,* wróciły za *Dunaj,* by się połączyć z korpusem *Iskender* Beja w *Dobruczy.* Wojska *Sadyka* Baszy i *Feryka-Akmet* Baszy, które przy ostatniem zjawieniu się *Rossjan* w *Dobruczy* cofnęły się do *Braily,* znowu przeszły za *Dunaj* pod *Kalarasz,* zostawiwszy wiele chorych w *Braile,* którą zajął bataljon *austrjacki.* *Babadag, Tulcza* i *Matszyn,* są tymczasowo bez garnizonów. W *Galaczu* stoi 3,000 *Austrjaków.* W końcu z. m., *Dunaj* pokryty był krą; spodziewano się zamarznięcia rzeki; żegluga była przerwaną.—W *Bukareście* spodziewają się dwóch kompanji żandarmerji *austrjackiej;* od pewnego czasu wiele nadużyć w kraju ma miejsce, a bandy rabusiów krążą po drogach; ta żandarmerja ma koniec złemu położyć. Linja telegraficzna z *Warny* do *Bukaresztu* dokończoną jest do *Kalugaren* o dwie stacje od stolicy.— *Izmail* Basza w d. 31 z. m., przybył do *Braily;* w proklamacji swej jako Naczelny wódz armji *Dunajskiej* daje do zrozumienia, że wkrótce ważne wypadki zajdą nad *Niższym Dunajem.*— Z *Krymu* donoszą pod d. 25, że parowiec *Irsik* odpłynął do *Warny,* by przewieźć *Omera* Baszę do *Eupatorji.* Floty sprzymierzone wypłynęły w wielkim komplecie na pełne morze. Przed Marcem nie można się spodziewać żadnych stanowczych działań wojennych. (J. de St. Pet:).

Włochy. — Z *Rzymu* donoszą, że pułki *francuzkie* 21 i 40 linjowy, opuszczają tę okolicę; pozostaną wówczas tylko dwa pułki na garnizonie, jeden w *Rzymie,* drugi w *Civita-Vecchia.* (J. de St. Pet:).

SZARADA.

Pierwsze drugie w każdym domu,
To nie tajno jest nikomu;
Pierwsze drugie inną drogą,
W każdym domu być nie mogą;
A zaś *wszystkie* nasz umysł mile zachwycają,
Że *trzecie drugie* wdzięku i uroku mają.
(Zeszła Szarada, *Łuczywo*).

Rozmaitości. — Zimy nasze, chociaż także ostre, daleko im jeszcze do *Syberyjskich*, powiada pewien *Yankee* w swoich podróżach. Kto jedzie, musi nietylko zawinąć się w futra, ale i twarz osłonić, i powietrze ukradkiem łapać, bo czystem powietrzem oddychać niepodobna bez bólu płuc. I gdy się już sam zaopatrzył, z koniem trudno poradzić, zamarzają mu nozdrza, rzuca nieustannie konwulsyjnie głową, wytęża chrapy, a stacja od stacji dziesięć godzin odległości! Jeszcze gdzie dużo śniegu, to lepiej, ale na suchem pękają kopyta koniowi. Karawany w polach otacza dymiasty obłok, powstający nietylko z oddechów ludzkich, ale z pary, która ze śniegów wzbija się w górę, zamarza w kształt igieł, i w powietrzu trze się i szeleści jak materja jedwabna. Nawet *ranifery* szukają lasu przed zimnem, a gdzie lasów niema, skupiają się w tłoku jak owce, i tym sposobem grzeją się. Jeden tylko kruk wisi zdrów w obłokach, ale za jego lotem ścieli się pas białawy, ślad zamrożonych wyziewów z niego. I drzewa od mrozu pękają z łoskotem jak gdyby z działa, massy lodów rwą się z posady i z grzmotem spadają; ziemia się rozpada, gdzie była pod nią woda, nagle wystaje jezioro, które w okamgnieniu zamarza. Nawet zdaje się, że i niebo samo zamarza; gwiazdy świecą wprawdzie, ale ich jasność przyćmiona.— Tak zwany puhar *Szekspira* i *Garrika*, wytoczony z drzewa morwowego z ogrodu wielkiego poety w *Stratford on Avon*, sprzedawano niedawno w *Londynie* za 32 funt: szterl:. — Pewien Jegomość kąpiąc się w *Wiśle*, nieszczęśliwym wypadkiem tknięty był paraliżem, który mu skręcił rękę i nogę. Przyjaciel jego nie widząc go dawno u siebie, spotkawszy raz służącego, zapytał: »Cóż się dzieje z twoim Panem, żem go tak dawno nie widział?" »Bo chory." »A cóż mu jest?" »*Skurczył się po praniu.*"

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Burmejster Porucz: z Rewla nr 634; Brunow Bogumiła Ob: z Gub: Kowieńskiej nr 1265; Chaniewski Alex: Oby: z Konopnicy nr 545; Ciszowski Fran: Ob: z Półwieska nr 585; Dworzycki Sztabs-Kapi: z Grodna nr 476; Iżykowiczowie Ant:, Jul: i Bronis: Oby: z Długich 625; Komirowski Jan Oby: z Orzyc nr 603; Leszczyński Alex: Ob: z Biały nr 584; Marjewski Alex: Nacz: Pow: z Biały nr 2680; Pisarzewski Stan: Ob: z Kondrajca nr 586; Rippa Jak: Kup: z Petersburga nr 625; Żorawski Aloizy Oby: z Świniar nr 584. — Brikner Kar: Prapo: z Petersburga nr 476; Kosiński Ant: Oby: z Gończyc nr 625; Nowakowski Tom: Ob: z Kroczewa nr 412; Ostrowski Józef Oby: z Płocka nr 625; Szerer Alex: Rz: R. S. z Petersburga nr 613; Turyszczew Jan Kup: z Petersburga nr 991; Baron Wintzengerode Jen:-Major z Mitawy.

Wyjechali: Bońkowski Adolf Ob: do Pomian; Ciemniewski And: Ob: do Komorowa; Janowski Stef: Urzęd: do Petersburga; Korniłowicz Jen:-Major do Rygi; Lichaczew Pułko: do Zgierza; Popiel Wład: Ob: do Turny; Rogaliński Waler: Oby: do Lublina. — Chudzyński Fel: Oby: do Walewic; Dowbor Rom:, i Dobiecki Miecz: Oby:, Jurczewski Hipo: Pułko: Inżenierji, i Osławski Ign: Oby: do Radomia; Rozenberg Ant: Dokt: do Petersburga; Richter Adolf Doktór do Sewastopola.

Przyjechali koleją żelazną: Hoch Lud: Mydlarz z Wrocławia nr 1769; Hilsberg Moszko handl: z Wrocławia nr 2232.— Brodzki Hen: Oby: z Krakowa nr 634; Gradenwitz Adolf Kup: z Granicy nr 647/8; Horowicz Abraham Kup: z Krakowa nr 2245; Harris Dokt: Medy: z Berlina nr 634; Kohn Dawid Kup: z Mysłowic nr 2236/7; Lustig Wilh: Kup: z Glejwitz; Stenin Alexy Kup: z Wasingtonu.

Wyjechali koleją żelazną: Fischel Mendel Kup: do Krotoszyna; Horowicz Rojza handl:, i Lion Daniel Kup: do Krakowa; Lohnstejn Emanuel Kup:, i Rosenthal Franciszka Żona Kup: do Mysłowic.

DONIESIENIA.

Pod Nr 701 *b d*, przy ulicy Leszno, z powodu wyjazdu Gospodarza, jest **DWOREK** w dziedzińcu, z Ogrodem fruktowym i warzywnym, 5 Pokoi, Kuchnia, Przedpokój z gankiem, Piwnica, i Drwalnia, do najęcia od Wielkiej-nocy; 4ry **POKOJE** z wygodami; 3 POKOJE z wygodami; dwa POKOJE, Kuchnia, Piwnica i Drwalnia; oraz może być Wozownia i Stajnia, do najęcia. Wiadomość u Właściciela.

Dwa **MAGLE** nowe, w każdym czasie są do sprzedania pod Nr 1306 przy ulicy Nowy-Świat, w domu W. Górskiego. Wiadomość tamże.

FELCZER wykwalifikowany, posiadający najchlubniejsze świadectwa, z długoletniej praktyki, szpitalnej i prywatnej, życzy zmienić miejsce swe na takowe, do Cukrowni lub tem podobnie, na prowincji w Królestwie lub Cesarstwie. Wiadomość udzieli Xięgarnia Frühlinga, w pałacu Hr. Zamoyskich, przy rogu ulicy Żabiej i Senatorskiej.

DOBRA STEMPÓW Lit: A.B., w Okręgu Gostyńskim, Guberoji Warszawskiej położone, odległe od Warszawy werst 105, od Łowicza, a tem samem od Kolei Żelaznej werst 14, od Gombina werst 17½, od Kutna werst 28, mające rozległości dziesiatyn 831, sażeni 535 (włók n. p. 54, morgów 2, prętów 39); z czego na łąki przypada morgów 403, prętów 228, sprzedane będą stanowczo i ostatecznie, w drodze działów, w dniu 22 Lutego (6 Marca) 1855 r. o godzinie 5tej z południa, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie.—Licytacja zacznie się od summy rsr. 41,352 kop. 60. Vadium ma wynosić rsr. 3000.— Taxa i inne warunki przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Tryb: Wydziału IIIgo i u Józefa Kleczkowskiego Adwokata, w Warszawie pod Nr 568 zamieszkałego, sprzedaż popierającego.

ZEGAREK złoty cylinder, jest do zbycia za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Trębackiej pod Nr 641, u Krawca, na 1m piętrze.— Tamże potrzebny jest ZEGAREK złoty, kryty, choćby zastawiony w Lombardzie, lub gdzie bądź.



Dnia 20 b. m. na trakcie Krakowskim, z Tarczyna do Grójca, skradziono parę **KONI** pocztowych, z uprzężą, sankami i nakryciem, t. j. Koń kary, mierzyn, na prawej nodze pęcina biała; Koń skarogniady mierzyn bez odmiany; Uprząż kompletna pocztowa; Sanki nowe, całkiem kute, z odbijakami, na których był przywiązany fasąg nowy, nakształt modelowego, jeszcze nie malowany, również i sanki nie malowane, fasąg był przytwierdzony czterema postronkami cienkiemi, dyszel u tychże prosty; Nakrycie czyli Derka zupełnie czerwona. Zatem uprasza się o zwracanie uwagi na powyższą kradzież, a wrazie dostrzeżenia, o jak najrychlejsze zawiadomienie Stacji pocztowej Tarczyn, za co dozgonną wdzięczność odbierze. — J. K.

LOKAL, składający się z 4ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni angielskiej, na 1m piętrze od frontu, do najęcia od Wielkiej-nocy r. b., w domu przy ulicy Ogrodowej pod Nr 826, prawie wprost ulicy Białej.

OSOBA posiadająca język francuzki i muzykę, może się zgłosić pod Nr 1858, na 2gie piętro, drzwi przy wschodach.— Tamże potrzebny EKONOM; i dowiedzieć się można o PROPINACJI przy szosie Petersburgskiej, z Austerją, i oddzielną suchą arędą, na lat 3 lub 6 wydzierżawić się mogącej.



We wsi Targówek, trzy wiorsty za Pragą, przy szosie wiodącej do Radzymina, są do sprzedania cztery **KROWY** dojne; dwa KONIE robocze i KLACZ. Wiadomość na miejscu, w pierwszem Składzie Wódek, po lewej stronie.



Niżej podpisany, zawiadamiam, jako udzielam **LEKCJE KONNEJ JAZDY**; oraz przyjmuje **KONIE** na Stajnie, kupuje i sprzedaje Konie wierzchowe. Mieszkam przy ulicy Królewskiej pod Nr 1066 *n*.— W. *Schneeberger*, Berajter.



FORTEPJAN mahoniowy, o 6u oktawach, w dobrym zupełnie stanie, jest do sprzedania za rs. 90, przy ulicy Bednarskiej w domu pod Nr 2690 *b*, w środkowem lokalu pierwszego piętra od frontu.

Onegdaj w sankach, znalezioną została **MÓFKA**. Właścicielka za udowodnieniem odebrać może w Drukarni Kurjera.

Transport świeżych **SARDYNEK** w oliwie, **MINOGÓW** Elbląskich, **ŁOSOSIA** wędzonego i marynowanego Elbląskiego, **KAWJORU** Astrachańskiego; oraz **SIELAW** Augustowskich, w wyborowym gatunku, nadszedł do Handlu Win i Korzeni, Piotra *Kędzierzawskiego*, przy ulicy Długiej pod Nr 587, wprost domu zwanego Lasockie.

LOKALE.— Przy ulicy Oboźnej pod Nr 2765, są do wynajęcia od Wielkiej-Nocy, dwa LOKALE, jeden składający się z 4ch Pokoi, z Kuchnią ang:, Piwnicą i Górą; drugi z jednego obszernego Pokoju. Wiadomość szczegółową powziąść można w oficynie na dole po prawej ręce.

Dnia 18 b. m. jadąc z ulicy Żabiej na ulicę Chmielną, ztamtąd do Kościoła XX. Kapucynów, zgubiono **ZEGAREK** złoty damski, cylindrowy, o 8u kamieniach, koperta grawirowana, kapsel złoty, Nr w kopercie 397. Uprasza się zatem łaskawego Znalazcę, o zwrócenie go za stósownym wynagrodzeniem, również PP. Zegarmistrzów, aby raczyli w czasie zgłoszenia się z nim do nich, takowy przytrzymać i wiadomość nadesłać pod Nr 472 przy ulicy Żabiej, ostatnia sień od Saskiego ogrodu, na 1m piętrze;— w tymże samym domu, jest do nabycia **CHUSTKA** Wigoniowa nowa, za rs. 11; i 9 łokci SUKNA ciemno-szaraczkowego, po 90 k: za łokieć.

SALOPA atłasowa, czarna, lisami sybirskiemi podszyta, z kołnierzem tumakowym i łapkami sobolowemi, w dobrym stanie, jest z wolnej ręki do sprzedania za pomierną cenę. Bliższa wiadomość w domu W. Kleine Nro 1772, przy ulicy Sto-Jerskiej, naprzeciw Sądu Kryminalnego, u Stróża domu.

JAMES BOOTH et **SYNOWIE**, Właściciele Zakładu Ogrodniczego i Szkół Drzew w Flottbeck pod Hamburgiem, wydali **KATALOG** Roślin i Krzewów, na rok 1855; który w Xięgarni Gustawa Sennewalda, przy ulicy Miodowej Nro 481, PP. Amatorom i Ogrodnikom, bezpłatnie wydaje się.



Piękny palisandrowy FORTEPJAN, fabryki P. Tomasza Max; niemniej BILLARD bardzo regularny, prawie nowy, są do sprzedania. Wiadomość powziąść można u P. Sobolewskiej, pod Nr 177 przy ulicy Gołębiej, na 2m piętrze.

Pod Nrem 1618 lit: B, przy ulicy Marszałkowskiej, jest do wydzierżawienia **OGRÓD** od 1go Kwietnia 1855 r. Wiadomość w miejscu.

Do Cukierni P. Grohnerta, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 461, od 1go Marca r. b., potrzebni są dwaj **CHŁOPCY**, z dobrą konduitą, którzyby przynajmniej 3 klassy ukończyli.

Do Składu Herbaty i Towarów Rossyjskich przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497, w domu W. Bujno, naprzeciw składu W. Dobrycza, nadszedł świeży transprot **KAWJORU** Astrachańskiego, ziarnistego, zupełnie małosolonego, i prasowanego serwetowego; **KARUKU** rybiego; Groszku zielonego; Buljonu Wołyńskiego; Konfitur Kijowskich płynnych i suchych; ŚWIEC Stearynowych Petersburgskiej i Moskiewskiej fabryki; oraz SARDYNEK z Nantes.— M. *Szyrokow*.



FORTEPJAN mahoniowy, o 6 i pół oktawy, z fabryki Buchholtza, w dobrym stanie będący, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nrem 711, trzeci dom niedochodząc Urzędu Konsumcyjnego, od ulicy Solnej, na 1m piętrze od frontu, od godz: 3 z południa.

Dwa **MAGLE** w dobrym stanie, są do sprzedania przy ulicy Nowe-Miasto pod Nr 324, w domu Mecenasa Wilkoszewskiego. Wiadomość powziąść można na miejscu.

W *Wierzbnie*, na całe Lato do odnajęcia, na dole w Ogrodzie, dwa **POKOJE**, z Kuchnią. Informacja przy ulicy Żabiej Nr 950*b*, u Właściciela domu.



Jest do sprzedania **KOCZ** w dobrym stanie, i **SZAFA** do kąpieli parowych. Bliższą wiadomość powziąść można w pałacu Mennicy, przy ulicy Bielańskiej, u Bramowego.

OSOBA posiadająca kaucję, może mieć miejsce **ADMINISTRATORA** zakładu Piwa Bawarskiego, Porteru i Piwa Angielskiego, od lat już kilku przy ulicy Prypcypalnej exystującego. Bliższa wiadomość w Browarze Angielskim Wojciecha Sommer, przy ulicy Solec Nº 2911/12.

SZUBA damska, tumakowa, świeżem atłasem kryta, jest do nabycia, pod Nr 679/80 przy ulicy Leszno. Wiadomość u Stróża.

W Fabryce KOSMETYKÓW Fryder: *Lobera* w **Odessie**, **RYŻOWE MYDŁO**.— Mydło to składa się z najsubtelniejszego ryżowego proszku i zroślinnych olejków, oczyszcza skórę, czyni ją giętką i nadaje lekki połysk. Używając go, wnet się okażą nadzwyczajnie dziwne skutki tego Kosmetyku.— Przedaje się prócz Fabryki, u Franciszka Szczepańskiego w Odessie, u Antoniego Kocipińskiego w Kamieńcu, po cenach nader przystępnych.— Handlującym i kupującym większe partje, odstępuje się rabat.

DOBRA w Powiecie Gostyńskim, blizko Krosniewic, obejmujące rozległości około 296 dziesiatyn (włók 18), wraz z Inwentarzem, są do sprzedania lub zamienienia na Dom w Warszawie. Wiadomość u J. A. Krausse w Składzie Farb i Lakierów pod Nr 484 przy ulicy Miodowej, lub w Kancellarji W. Rudnickiego, Pisarza Aktowego.

DOWÓD Bankowy na zastawione kosztowności, pod Nrem 1658, przypadkowo zaginął. Znalazca złoży go w Kantorze Banku.

APARTAMENT składający się z 9ciu Pokoi, z Kuchnią angielską, Stajnią, Wozownią, i wszelkiemi wygodami gospodarskiemi; jest do najęcia od Wielkiej-Nocy, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1272, na 1m piętrze od frontu.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania z wolnej ręki **SKLEP NORYMBERGSKI** i **WIKTUAŁÓW**, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, obok Poczty, na prost Rzymskiego Hotelu, od lat dawnych tam exystujący, a to z całym zapasem Towarów i z wszystkiemi rekwizytami. Bliższa wiadomość w miejscu.



Do Handlu Galanteryjnego, wprost Odwachu, Nº 12, w Kaliszu, nadeszły Towary następujące: **KAWIOR** Astrachański, SER Szwajcarski i Hollenderski, ŁOSOŚ Zagraniczny, SARDYNKI, MINOGI, STOKFISZ, WYZINA, BULJON i GROSZEK Zielony, a to w najlepszym gatunku; oraz **CUKIER** z fabryk krajowych. Wł: *Welczowski*.



MEBLE jesionowe: Kanapa, Parawan, 12 Krzeseł wyplatanych, Szafa do xiążek, dwie Szafy na suknie, Szafa na spiżarnię, Szefoniera, dwa Łóżka, dwie Komody palisandrowe, i inne Meble, z powodu wyjazdu, do sprzedania pod Nr 723, ulica Leszno, na 2m piętrze od frontu.

Uzdatniony FABRYKANT papieru, rodowity Niemiec, bezżenny, w wieku lat 30, dobrze obznajmiony z ręczną i maszynową fabrykacją, gdzie przez długi czas zarządza obecnie takąż fabryką w Cesarstwie Ross:, życzyłby objąć podobne obowiązki w Królestwie, i jest w możności złożyć najchlubniejsze świadectwa dotąd zajmowanych miejsc. Życzący sobie takowego, zechcą powziąść wiadomość w Składzie Win PP. Grühn et Comp:, przy ulicy Miodowej w Warszawie.

Do Handlu Franciszka *Fuchs*, przy ulicy Senatorskiej Nr 467*b*, naprzeciw XX. Reformatów, nadeszła świeżo **KONICZYNA**; o cenie dowiedzieć się można w tymże handlu.

Jest do sprzedania nowy **MAGIEL** angielski, w każdym czasie, przy ulicy Twardej, w domu Kuszla, Nr 1098.



Są do sprzedania **MEBLE** mahoniowe, jako to: Kanapa, 12 Krzeseł, dwa Fotele i Stół owalny; a to przy rogu ulicy Chmielnej i Brackiej, w domu pod Nr 1565, na 2m piętrze na prawo, wchód od ulicy Chmielnej.



KOCZOBRYK o dwóch resorach stojących, lekki, pakowny, na dwa lub cztery Konie zaprzężony, jest każdego czasu do nabycia za cenę umiarkowaną pod Nr 3100 przy ulicy Wolskiej, blizko rogatek Wolskich, w domu SSrów Milewskich, na dole, z bramy na prawo.— Są tam także do nabycia piękne **PORTRETY** Mistrzów gry: Lipińskiego, Paganiniego i innych, za cenę nader przystępną. — I dzieła: Walter-Scota, są także do nabycia.



FORTEPJAN o sześciu oktawach, w najlepszym stanie, z mocnym i przyjemnym głosem;— Półmiski, Karafka rżnięta, Torsety czarnej łokci kilkanaście, i Boa używane; powyższe rzeczy są do sprzedania za pomierną cenę w Rynku Starego-Miasta, pod Nr 38, na drugiem piętrze od tyłu, do drzwi na lewo.



W Magazynie **MEBLI**, pod Nr 1355 przy rogu ulicy Wareckiej, od strony Dzieciątka JEZUS, są do sprzedania różne MEBLE: palisandrowe, mahoniowe i jesionowe, jako to: Garnitury w najnowszych fasonach, Stoły, Konsole, Tualety, Stoliki do kart, Łóżka, Szafy, Komody, Kozety, Szeslągi, i Fotele pokryte safjanem lub bez pokrycia, i t. p. różne Meble.— Tamże jest do sprzedania GARNITUR MAŁO UŻYWANY palisandrowy, to jest: Kanapa, 12 Krzeseł, dwa Fotele i Stół.—Józef *Olsztyński*.

Administracja Xięztwa Łowickiego.— W dalszym ciągu obwieszczenia w Pismach Publicznych w r. b. zamieszczonego, podaje do powszechnej wiadomości, że gdy licytacja na wydzierżawienie szczegółowe Ekonomijami, Propinacji w dobrach Xięztwa Łowickiego, dla nie odpowiedzialnej liczby Konkurentów do skutku nie doszła, naznaczony został nowy termin do takiejże licytacji przez opieczętowane deklaracje w Sali posiedzeń Magistratu m. Warszawy, d. 22 Lutego (6 Marca) r. b. odbywać się mającej, na wypuszczenie onej w 9cio-letnią dzierżawę, od d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. 1855, ogółowo w całych Dobrach Xięztwa, oraz w Dobrach przykupionych Iłów, Chruśle, Trzcianka, i Wólka Krosnowska. Licytacja rozpocznie się in plus od summy rs. 38,000. Warunki do licytacji przejrzane być mogą każdego czasu w Magistracie miasta Warszawy i w Administracji Xtwa Łowickiego w Łyszkowicach. Mający chęć zadzierżawienia propinacji do czego i Starozakonni posiadający na taki proceder upoważnienie od Rządu przypuszczeni będą, obowiązany jest w Deklaracji wyrazić liczbę i literami summę jaką postępuje. Deklaracja taka opieczętowana, złożoną lub nadesłaną być ma na ręce Jenerała-Lejtnanta Abramowicza Administratora Xtwa Łowickiego, z dołączeniem do niej kwitu Kassy Xtwa Łowickiego lub Kassy Dochodów Skarbowych Miasta Warszawy—na złożone vadium, wyrównywające w jednej czwartej części summie na pretium oznaczonej. Czas do złożenia deklaracji oznacza się najpóźniej do dnia, w którym licytacja rozpocznie się, do godziny 11ej z rana, po rozpieczętowaniu w czasie powyżej oznaczonym deklaracji, odbędzie się pomiędzy temi Konkurentami którzy deklaracje złożyli, Licytacja głośna in plus, od summy najkorzystniej dla Skarbu Xtwa podanej; dla tego też składający deklaracją winien albo sam osobiście lub przez plenipotenta urzędownie umocowanego do licytacji stawić się. Nie składający w terminie właściwym deklaracji piśmiennej, do licytacji głośnej przypuszczonym nie będzie; deklaracje podane po terminie, lub skrobane, przekreślane, pisane liczbami bez wyrażenia summy literami, albo obejmujące zastrzeżenia przeciwne warunkom licytacyjnym, wreszcie złożone bez dołączenia kwitu na deponowane vadium, za nie ważne uznane zostaną. — Administrator Xięztwa Łowickiego, Jenerał-Lejtnant, *Abramowicz*.



DOM, pod Nr 1147 c przy ulicy Żelaznej, wraz ze Stajniami i Wozowniami, oraz Piwnicą murowaną, która może być użytą na różne składy; wraz z Ogrodem fruktowym, w którym znajduje się drzew owocowych różnego gatunku sztuk przeszło 1000; przytem i Szparagarnia o 7miu kwaterach;—wszystko do wydzierżawienia na lat dwa lub trzy. Wiadomość u głównego Opiekuna małoletnich, P. Zychewicza Obywatela, mieszkającego za Rogatkami Jerozolimskiemi, przy Kolei, pod Nr 3071.



NIERUCHOMOŚCI pod Nr 1412 i 1244, przy rogu ulic Sto-Krzyzkiej, Bagno i Zielnej, czyniąca rocznie 5,700 rs., druga pod Nr 1330 przy rogu ulic Sto-Krzyzkiej i Zielnej, czyniąca rocznie rs. 1,230 dochodu rocznego, po niegdy Zelmanie Mahonbaum pozostałe, są z wolnej ręki pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Wiadomość na miejscu u Sukcessorów. Nadmienia się przytem, iż do domu pod Nr 1330, przyznaną jest pożyczka Rządowa rs. 7,500, która w r. b. podniesioną być może.

LODOWNIA nowa, murowana, ze zrębem wewnątrz drewnianym, zabezpieczona od wilgoci i mogąca w sobie mieścić przeszło 60 fur lodu, jest do wynajęcia przy ulicy Chmielnej, w blizkości Nowego Światu Nr 1526;— tamże są do sprzedania za pomierną cenę, **OKNA** podwójne do mieszkań, okute, naszklone i malowane, w dobrym zupełnie stanie. Oglądanie tego ułatwi w każdym czasie Stróż miejscowy Grzegorz.

Lekcje **MUZYKI** na **FORTEPJANIE**. Niemającym własnego fortepjanu, udzieli się do nauki Fortepjan najnowszego fasonu; wykład lekcji może być w tym języku jaki dziecko najlepiej rozumie. Wiadomość w domu Nr 119, przy rogu Starego-Miasta i Zapiecka, na 1szem piętrze od frontu, nad szynkiem.

Dwa **MAGLE** angielskie, w dobrym stanie, są do sprzedania z miejscem lub bez miejsca, w każdym czasie. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nrem 655, u Właściciela magli. — Tamże potrzebna jest OSOBA płci żeńskiej, w średnim wieku, do udzielania dzieciom lekcji początkowych, i zarazem mogąca mieć mieszkanie i stół.

NAGRODY Rsr. **5**.— Dnia 23 b. m., jadąc ulicą Bednarską, Krako:-Przedm:, Królewską, na Grzybowską, zgubiono **KOŁNIERZ** Elkowy, Damski, podszyty czarną mantyną. Łaskawy Znalazca, raczy zwrócić utrzymującemu Szynk pod Nr 1008*a*, przy ulicy Krochmalnej, a otrzyma powyższą nagrodę.

Dnia 13 b. m. na wieczorze tańcującym w domu Hr. And: Zamoyskiego, na Nowym-Świecie, zostawione zostały dwa **KAPELUSZE**; po które Właściciel w każdym czasie zgłosić się może do Służącego Michała, w korpusie na dole.

Dziś rano zimna stopni 6. Wczoraj w południe zimna 6.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 10 cali 6.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Podstęp Pana Kapitana. Dawne grzechy. Wojtuś.*— Jutro, *Brylanty. Chcę sobie pohulać.*

JAN ŻURKOWSKI, b. Tancerz Teatru Wielkiego w Warszawie, i Teatru Królewskiego Wielkiej Opery Włoskiej w Londynie, ma zaszczyt zawiadomić Osoby interesowane, iż udziela LEKCJE **Tańców** tak w swem mieszkaniu, jakoteż po pensjach i w domach prywatnych. Mieszka przy rogu uli: Podwale i Nowomiejskiej N° 167, obok Kościoła po-Paulińskiego.

Zakład Gastronomiczny przy Zakładzie **PIWA BAWARSKIEGO** z fabryki A. Lentzkiego przy ulicy Senatorskiej, wprost Kościoła XX. Reformatów. Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że w zakładzie moim oprócz różnych przekąsek tak zimnych jak i gorących, dostać także można i **OBIADÓW**; cena obiadu z czterech potraw złożonego, po kop: sr: 20;— nadmieniam także, że przez cały Post każdego czasu, dostać można różnego gatunku **RYB**, to jest: **SZCZUPAKA** faszerowanego lub zwyczajnego, **SANDACZA** po Radziwiłłowsku, **LINA** smażonego lub à la Nelson i różne inne gatunki. Za wyborne Jedzenie i rychłą usługę, zaręczam.— *H. Krantz*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 13 (25) Lutego 1855 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.